

GAZETA USTROŃSKA

KAMIEŃ
WĘGIELNY
SPRZĄTANIE
ŚWIATA

Nr 37 (318)/97

11— 17 września

70 gr

ISSN 1231-9651

SPOKOJNA STAROŚĆ

Rozmowa z Zofią Ferfecką kierowniczką Miejskiego Domu Spokojnej Starości.

Przed otwarciem Miejskiego Domu Spokojnej Starości wydawało się, że od razu zamieszka tam komplet pensjonariuszy. Po kilku miesiącach działalności są jeszcze wolne miejsca. Dlaczego?

Kiedy trwał remont i adaptacja budynku chęć zamieszkania w MDSS wyraziło wiele osób. Gdy dom i możliwość zamieszkania w nim stała się faktem ludzie zaczęli się wahać. Rozumiem ich. Podejmują przecież decyzję na całe życie. Można oczywiście zrezygnować po miesiącu czy dwóch, ale jeśli ktoś posiadał na przykład miejskie mieszkanie kwaterunkowe, to musi je opuścić i raczej tam nie wróci. W naszym domu są bardzo dobre warunki i pensjonariuszom z pewnością niczego nie brakuje, jednak w pewnym wieku decyzja o zmianie miejsca zamieszkania jest trudna.

Czy można się jeszcze ubiegać o miejsce?

Dom przy ul. Słonecznej urządzony jest dla 30 osób. 15 miejsc zajmują pensjonariusze skierowani przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Bielsku - Białej, pochodzący spoza Ustronia. Drugie 15 miejsc przeznaczono dla mieszkańców naszego miasta. Są jeszcze wolne pokoje dwuosobowe. Osoby zainteresowane mogą kontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Ustroniu i tam otrzymają szczegółowe informacje dotyczące stałego zamieszkania w naszym domu.

Dla kogo przeznaczone są miejsca w MDSS?

Przyjmowane są osoby samotne, nie posiadające bliższej rodziny lub pozbawione kontaktu z bliskimi. Kwalifikujemy je na podstawie wywiadu środowiskowego przeprowadzanego przez ustronjski MOPS. Powołana jest też specjalna komisja, w skład której oprócz mnie wchodzi lekarze: Marek Wiecha i Małgorzata Siwiec. Zasada jest taka, że muszą to być ludzie sprawni, nie wymagający stałej opieki pielęgniarstwa. W naszym domu każdy potrafi zadbać o siebie, ubrać się, umyć, radzić sobie w takich podstawowych, codziennych czynnościach. Pomoc obsługi ogranicza się do prania, prasowania, sprzątania.

Mówi się, że opłaty, które ponoszą pensjonariusze są bardzo wysokie.

(cd. na str. 2)



Jesień - czas górskich wycieczek.

Fot. W. Suchta

LETNIA RYNNA

Przebojem ostatnich tygodni w naszym mieście jest letni tor saneczkowy na Czantorii. Jego popularność przerosła chyba oczekiwania. Chętnych do zjazdu rynną saneczkami na kółkach nie brakuje. Oficjalnie tor otworzono 23 sierpnia w obecności przewodniczącego Rady Miejskiej Franciszka Korcza oraz burmistrzów Kazimierza Hanusa i Tadeusza Dudy. Mimo początkowych oporów, władze miasta „na własnym ciele” sprawdziły funkcjonowanie urządzenia. Również radni mogli się przekonać jaka to atrakcja, gdy 3 września testowali tor.

Tor, a właściwie rynnę, umieszczono przy górnej stacji wyciągu na Czantorii. Dwuosobowe saneczki na kółkach są w stanie przewieźć w ciągu godziny 400 osób. Wszyscy korzystający są instruowani o zasadach, których bezwzględnie należy przestrzegać. Tor wije się aż do granicy lasu na górnej polanie. Ci, którzy jadą po raz pierwszy zazwyczaj częściej używają hamulca, gdyż saneczki

(cd. na str. 4)

Kolorowa jesień
w
„MISS K.”
ZAPRASZA CODZIENNIE
W GODZINACH
OD 10.00 DO 18.00
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70a

PORCELANA-SKLEP
43-450 Ustroń
ul. Daszyńskiego 70A
(u Wintera, za Kuźnią)

Oferujemy:

- ❖ porcelanę, szkło, porcelit;
- ❖ figurki, pozytywki, mosiądz;
- ❖ obrazy, serwetki koniakowskie;

Specjalna oferta dla hoteli, domów wczasowych, gastronomii:

- ❖ zastawa porcelanowa z nadrukiem firmy
- ❖ przyjmujemy listy prezentów ślubnych

Zapraszamy od 10.00 — 18.00

SPOKOJNA STAROŚĆ

(cd. ze str. 1)

Nie wiem dlaczego rozchodzą się takie pogłoski. Od osób zamieszkujących nasz dom pobieramy 70% ich dochodu, nie więcej jednak niż 632 zł. Nie wpłaca się żadnej kaucji. Chciałabym to mocno podkreślić, bo słyszy się czasem: ile to trzeba mieć pieniędzy żeby się tam dostać!

To oczywiście nie pokrywa kosztów utrzymania jednego miejsca. Kto i ile do tego dopłaca?

Do miejsc przeznaczonych dla osób spoza Ustronia dopłaca Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej, a naszym mieszkańcom gmina. Całkowity miesięczny koszt utrzymania jednego pensjonariusza wynosi 1150 zł. Jest wysoki, ale gdy zajęte zostaną wszystkie miejsca, to na pewno się zmniejszy. Choćby dlatego, że Wojewódzki Zespół płaci za swoje miejsca.

Ile wynosi wkład mieszkańców domu?

Dochody mieszkańców domu są bardzo różne: od 350 poprzez 700 aż do ponad 1000 zł miesięcznie. Według mnie średnio, jedna osoba płaci około 450 zł.



Na werandzie w DPS.

Fot. W. Suchta

Niedawno w MDSS uruchomiono kuchnię.

Tak, od 1 sierpnia obiady gotowane są na miejscu, i fakt ten wyraźnie wpłynął na nastrój i atmosferę domu. Dotąd posiłki kupowane były i dowożone w termosach ze Szpitala Uzdrawiskowego. To jednak nie to samo, co gotowanie na miejscu. W tej chwili w porze obiadowej rozchodzą się wszędzie znakomite zapachy posiłków i ciast pieczonych na miejscu. Zrobiło się swojsko i rodzinie.

Czy istnieje tam jakiś ogólnie obowiązujący rozkład dnia?

Nie, ten dom gwarantuje pełną swobodę rozporządzania własnym czasem. Oczywiście są ustalone godziny posiłków, to jest konieczność, ale poza tym pensjonariusze robią co chcą: pozostają w pokojach, na terenie domu lub wychodzą na miasto. Ze względów bezpieczeństwa wyjścia są zgłaszane dyżurującym 24 godziny na dobę pielęgniarcom. Chciałabym zaznaczyć, że mieszkańcy, a szczególnie mieszkanki domu, bardzo chętnie służą pomocą. Zmywają

naczynia, obierają ziemniaki, chcą być aktywne i potrzebne. Nie wszyscy, ale duża część mieszkańców domu zaangażowała się w pracę w ogrodzie. Właściwie poza koszeniem trawników, nie robimy nic więcej, gdyż pensjonariusze wspólnie dbają o roślinność.

Jakie opinie słyszy pani od pensjonariuszy?

Nie wypada się chwalić, ale tylko pozytywne. Nie słyszałam jeszcze by ktoś chciał rezygnować. Wszyscy są zgodni co do tego, że dom nabrał rodzinnego charakteru odkąd zaczęto gotować na miejscu. Zaczęły napływać nowe osoby, ale chcę jeszcze raz podkreślić, że pozostały miejsca w pokojach dwuosobowych.

Jak są urządzone pokoje i czy istnieje możliwość przyniesienia własnych mebli?

W każdym pokoju jednoosobowym jest regał, szafa, fotelik, krzesła. W kwestii urządzenia pokoi własnymi meblami mieszkańcy domu mają pełną swobodę. Mogą sobie dostawić jakiś swój ulubiony mebel lub całkowicie urządzić pokój po swojemu. Mamy jeszcze niewyposażone pokoje i właśnie teraz wprowadzać się będzie pani z własnymi meblami.

Mówiła pani, że dom przeznaczony jest dla osób nie wymagającej stałej opieki. Jednak z biegiem lat może zaistnieć konieczność takiej opieki dla niektórych mieszkańców. Co wtedy?

Jeśli będą to dwie, trzy, cztery osoby to jesteśmy w stanie zapewnić im opiekę w MDSS. Zapewne będzie stała rotacja, jedni odejdą, przyjdą następni. Jeśli jednak liczba osób wymagających stałej, pielęgniarstwa opieki zwiększy się i pewne proporcje zostaną naruszone, zaistnieje konieczność zmiany profilu domu.

Czy w tej chwili pensjonariusze mają zapewnioną opiekę medyczną, czy o swoje zdrowie muszą dbać samodzielnie?

Stałą opiekę medyczną zapewnia doktor Wiecha. Jest to opieka całodobowa, pielęgniarki posiadają domowy numer telefonu i w razie potrzeby mogą wezwać lekarza. Same dopilnowują zażywania leków, witamin o odpowiedniej porze dnia.

Ile osób jest zatrudnionych w MDSS?

W tej chwili w domu pracuje 11 osób: 5 pielęgniarek na trzy zmiany, konserwator, magazynier i zaopatrzeniowiec w jednej osobie, kucharka oraz księgowa i kierownik.

Czego jeszcze brakuje, co należałoby zakupić, żeby wyposażenie i urządzenie domu uznać za zakończone?

Trzeba jeszcze wyposażyć resztę pokoi, założyć żaluzje, dokończyć ogrodzenie. Jeszcze wiele takich końcowych prac i zakupów trzeba wykonać. Zdajemy sobie sprawę, że budżet miasta jest wystarczająco obciążony i będziemy to kończyć powolutku.

O wypowiedź poprosiliśmy także jedną z mieszanek MDSS Ewę Bujok:

— Z dziada pradziada jestem ustronianką i w tym pokoju przy ul. Słonecznej czuję się bardzo dobrze. Mam tu dużo znajomych i kontakty z ludźmi zaspokajają moje uczuciowe potrzeby. Otoczenie jest bardzo piękne, zadbane. Cały personel dba o ten dom, a w miarę możliwości także jego mieszkańcy. Kierownictwo stara się nam umilić pobyt. Czy chcę tu zostać na zawsze? Tak, taki mam zamiar. Przez 7 lat mieszkalam w Domu Nauczyciela w Mikuszowicach Śląskich, ale jesień życia pragnę spędzić w moim rodzinnym mieście. Cieszę się, że mogę jeszcze być użyteczna i w miarę moich sił służyć temu domowi i jego mieszkańcom.

Monika Niemiec

TO I OWO Z OKOLICY

Blisko 30 lat działa zespół regionalny „Czantoria” z Lesznej Górnej, którego założycielką i kierowniczką po dziś dzień jest Irena Klimczek. Zespół tworzą dzieci i młodzież. „Czantoria” ma na koncie wiele nagród, podobnie jak szefowa, która występuje także jako solistka.

Nad rzeką Wisłą w Wiśle stoi niewykończony obiekt hotelowy, będący własnością warszawskiej spółdzielni „Turysta”. Zdażono jedynie wykonać tzw. stan surowy. Przyszły hotel będzie mógł przyjąć 150 gości. Obiekt ma trzy piętra.

W planach gminy Goleszów jest budowa stacji benzynowej, hotelu, restauracji i zaplecza usługowego w rejonie przejścia granicznego w Lesznej Górnej.

Pod tę inwestycję przeznaczono teren 4 ha.

W sąsiedztwie Polifaru w Cieszyńsku Markłowicach od blisko 2 lat funkcjonuje nowoczesny sklep firmowy. Oferuje „Wszystko dla domu” i rzecz jasna pełną gamę wyrobów cieszyńskiej spółki.

Skoczów jako drugie miasto obok Cieszyńska, przystąpił do Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich.

Dom Pomocy Społecznej w Cieszyńsku należy do najstarszych tego typu placówek w województwie. Przyjmuje biednych i bezdomnych od blisko 105 lat. W ostatnich latach obiekt przeszedł remont kapitalny. M.in. rozbudowano stołówkę i powstały sale zajęć rehabilitacyjnych. Ciekawie układa się współpraca ze studentami plastyki cieszyńskiej Filii UŚ. Niektórzy pensjonariusze występują podczas zajęć jako modele... (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Burmistrz Miasta Uzdrowska Ustroń informuje, że spisy osób uprawnionych do głosowania w wyborach do parlamentu zostaną wyłożone do publicznego wglądu w biurze ewidencji ludności Urzędu Miejskiego w Ustroniu (parter, pokój nr 4) w następujących terminach: 8 września (poniedziałek) od 10.30 do 15.30; 9 września (wtorek) od 11.00 do 16.00; 10, 11, 12 września (środa, czwartek, piątek) od 10.30 do 15.30.

♦ ♦ ♦

Na ślubnym kobiercu stanęli:

30 sierpnia 1997 r.

Helena Madzia - Ustroń i Mirosław Herman - Ustroń
Karina Wróbel - Ustroń i Dariusz Pinkas - Wista



1 września w 58. Rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej pod Pomnikiem Pamięci przy Rynku kombatanci, władze miasta i mieszkańcy Ustronia złożyli wiązanki kwiatów. Minutą ciszy uczczono pamięć ofiar wojny.

Fot. W. Suchta

♦ ♦ ♦

Wydział finansowy Urzędu Miejskiego w Ustroniu przypomina, że z dniem 15 września 1997 r. upływa termin płatności drugiej raty podatku od środków transportowych, trzeciej raty podatku od nieruchomości, podatku rolnego i podatku od wywozu odpadów komunalnych. Wpłaty można dokonać w Urzędzie Miejskim pok. 6, 7, 20, a także w Banku Śląskim w Ustroniu na konto 10501096-101025211.

Ci, którzy od nas odeszli:

Zuzanna Plonka, lat 89, ul. Kręta 23

Elżbieta Mendryła, lat 69, ul. Źródłana 102

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Zabudowania na Rynku w dwudziestolecu międzywojennym. Kamienica z lewej należała do J. Kozła, a stojąca obok do G. Silbermana. Na parterze obu budynków istniały sklepy.

KRONIKA POLICYJNA

28.08.97 r.

O godz. 18.50 na ul. 3 Maja w Polanie mieszkaniec naszego miasta wtargnął nagle pod nadjeżdżającego fiata 126p. Poszkodowany pieszy z ogólnymi obrażeniami został przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

29.08.97 r.

O godz. 15.30 na ul. Tartacznej kierujący fiatem 126p wjechał w ogrodzenie prywatnej posesji. 14-letni kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Sprawa zostanie skierowana do Sądu Wydziału dla Nieletnich.

30.08.97 r.

O godz. 16.00 na ul. Katowickiej kierujący oplem corsą mieszkaniec Rudy Śląskiej najechał na tył opla frontiera mieszkańca Wisły. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

31.08.97 r.

O godz. 1.00 na ul. Daszyńskiego zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Rudy Śląskiej, kierującego polonezem. Wynik badania alkometrem - 0,28 prom.

12 i 13 września w godz. 12-17 w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie będzie można bezpłatnie oznakować rower.

31.08.97 r.

O godz. 6.00 na ul. A. Brody zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego fiatem 126p. Wynik badania alkometrem - 0,28 prom.

1.09.97 r.

O godz. 21.00 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Partyzantów kierujący seatem cordobą z katowickimi numerami rejestracyjnymi doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym audi. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Uszkodzoną cordobę odnaleziono w Wiśle. Postępowanie w toku.

1.09.97 r.

Z hurtowni przy ul. Katowickiej skradziono rower górski STX koloru srebrnego wartości ok. 2000 zł.

3.09.97 r.

O godz. 8.00 na ul. A. Brody pod nadjeżdżającego fiata 126p wtargnęła nagle kobieta. Ranną odwieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

3.09.97 r.

O godz. 8.30 na ul. A. Brody kierujący Tatrą mieszkaniec Czech wymusił pierwszeństwo przejazdu na golfie. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

STRAŻ MIEJSKA

29.08. — Kierowcę firmy Coca-Cola ukarano mandatem w wys. 50 zł za zniszczenie trawnika przy basenie kąpielowym.

30.08. — Podczas kontroli Parku Kuracyjnego funkcjonariusze SM zauważyli kontener na śmieci wrzucony do pobliskiego potoku. Powiadomiono Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych.

31.08. — W związku z opadami, wspólnie z zastępcą burmistrza Tadeuszem Dudą kontrolowano stan potoków i cieków wodnych na terenie Ustronia. Stan nie był alarmujący. Przy okazji stwierdzono powyrwane i powyginane znaki drogowe oraz wyrwaną

tablicę z nazwą parku. Zniszczenia zgłoszono odpowiednim służbom.

1.09. — Rozstawiono tablice informacyjne przeznaczone na plakaty, obwieszczenia, ulotki, itp. związane z wyborami do Sejmu i Senatu. Tablice stanęły w Polanie, przy przystanku kolejowym Ustroń Zdrój, na os. Manhattan, na Rynku i w Hermanicach.

2.09. — Na ul. Cieszyńskiej obok Domu Towarowego „Savia” ukarano kierowcę mandatem w wys. 20 zł za utrudnianie ruchu.

3.09. — Kontrolowano prywatne pensjonaty pod względem posiadania rachunków za wywóz śmieci. Nie stwierdzono uchybień.

(mn)



Niebezpieczne skrzyżowanie ul. Dominikańskiej z ul. Katowicką. Wydarzyło się na nim już kilka wypadków śmiertelnych.

Fot. W. Suchta



F. Korcz wspólnie z wnukiem przetestował rynnę.

LETNIA RYNNA

(cd. ze str. 1)

rozpędzają się do prędkości 30 km na godzinę. Po paru zjazdach mijają początkowe obawy i wtedy zaczyna się właściwa zabawa.

Przed oddaniem toru do użytku przeprowadzono specjalną próbę. Na saneczki załadowano trzy worki piasku, odblokowano hamulec i spuszczone w dół. Okazało się, że worki bezpiecznie dojechały na dół, gdzie zadziałało urządzenie hamujące.

Jedynie zastrzeżenia budzi otoczenie toru. Zerwana darni i dość prymitywne pomosty do wsiadania i wysiadania.

— Jak każda budowa nasz tor wygląda na początku, tak jak wygląda — tłumaczy kierownik Kolei Linowej Emil Sadlik. — Brak szczególnie zieleni. W przyszłości musi ten teren wrócić do takiego stanu jak przed oddaniem toru. Wiem, że saneczki letnie cieszyć się będą nadal powodzeniem, a tereny wokół górnej stacji będą zadeptywane. Będziemy robić wszystko, by to ograniczyć i wyznaczmy ściśle ścieżki dojścia. Zmieni się otoczenie rynny. Obecnie wszystko wygląda dość siermiężnie. Myślimy o zagospodarowaniu miejsca wsiadania i wysiadania. Może powstanie mały domek. Brakuje też magazynu na saneczki, które w tej chwili trzeba przenościć na stację górną, co jest dość uciążliwe. Zwrócimy się chyba do kilku architektów, by przedstawili nam swoje koncepcje. Wszystko co powstanie na Czantorii nie może się klócić z otoczeniem.

Z toru można korzystać tylko w okresie letnim i tylko wtedy gdy jest on suchy. Zazwyczaj na wyciągu końcem sezonu letniego jest ostatnia niedziela października. Na razie nie ma zgody dozoru technicznego na używanie toru w okresie zimowym, oczywiście wtedy gdy jest on suchy. Nawet drobna mrzawka przekreśla możliwość zjazdu, gdyż saneczki wtedy tracą sterowność i brak efektu hamowania.

— Koszty utrzymania są niewielkie — mówi E. Sadlik. — Rynna jest wykonana z blachy nierdzewnej i jej trwałość jest bardzo duża, nawet 50 lat. W saneczkach należy po czasie wymieniać kółeczka, elementy którymi się hamuje, choć producent zapewnia, że i tu trwałość jest duża.

Zjeżdżający na dół wyciągani są do miejsca startu. W zimie obsługa Kolei Linowej zamierza wykorzystać ten wyciąg dla narciarzy. Rynna będzie leżała pod śniegiem, a wyciąg będzie normalnym orczykiem taternym.

(ws)



Fot. W. Suchta

KAMIEŃ WĘGIELNY

AKT WMUROWANIA
KAMIENIA WĘGIELNEGO KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM
MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI

Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne go i pożytku wiemych dnia 31.08.1997 r. wmurowano kamień węgielny Kościoła M.B. Królowej Polski przy Klasztorze OO. Dominikanów w Ustroniu - Hermanicach.

Gdy następcą Św. Piotra jest wielki Polak Jan Paweł II (w roku jubileuszowym 50-lecia Jego święceń kapłańskich a 19 roku Jego Pontyfikatu).

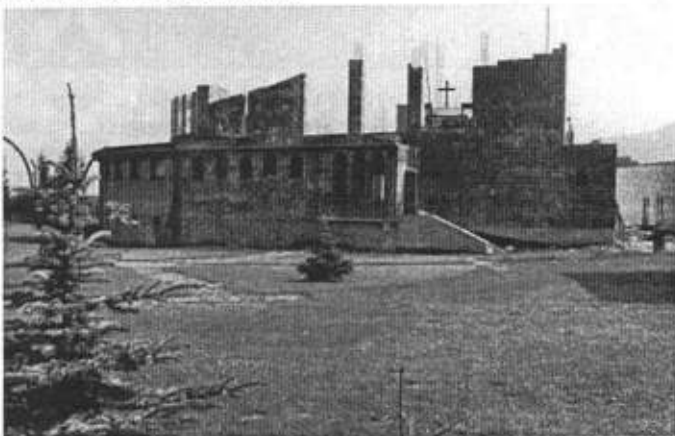
W 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, w roku 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i V Pielgrzymki Papieża do Polski.

Gdy Prymasem Polski jest Józef Kardynał Glemp Pasterzem nowej diecezji Bielsko - Żywieckiej Bp. Tadeusz Rakoczy.

W drugą rocznicę kanonizacji św. Jana Sarkandra - patrona diecezji (Papież po tej kanonizacji lecąc helikopterem z Ołomuńca do Skoczowa, zniżył lot nad Hermanicami, zrzucił różańce i błogosławił młodzieży, parafii i budującemu się kościołowi).

W 780 lat od zatwierdzenia Zakonu przez Papieża Honoriusza III, gdy Generałem Zakonu jest O. Timothy Radcliffe.

W 740 lat od śmierci św. Jacka, gdy Prowincjałem Polskiej Prowincji Dominikanów jest O. Jan Sliwka, a Syndykiem Prowincji jest O. Michał Mroczkowski.



Fot. W. Suchta

Gdy Przeorem Klasztoru i budowniczym kościoła jest O. Janu- ary Pus, a proboszczem O. Bogumił Jasiński.

Projekt architektoniczny wykonał inż. arch. Zbigniew Kołder, obliczenia statystyczne dr Henryk Raszka, insp. nadzoru inż. Adam Cieślak, kier. budowy inż. Janusz Belkot.

Kamień węgielny został poświęcony przez Papieża Jana Pawła II podczas II Pielgrzymki do Polski w Katowicach 20.06.1983 r.

Uroczystego wmurowania tego kamienia do nowopowstającej świątyni dokonał ks. Bp. Tadeusz Rakoczy, co niniejszym swoimi podpisami zaświadcza: (tu następują podpisy).

Fakt wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła przy ul. Dominikańskiej jest w pewnym sensie ukoronowaniem wysiłku i dobrej woli wielu ludzi. O utworzenie parafii w Hermanicach starał się już w latach 70. ks. **Leopold Zielasko**, a pierwszym jej proboszczem został ks. **Alfred Chromik**. Odchodząc pozostawił po sobie budynek parafii i kaplicę z wielkiej płyty, w której mogły już odbywać się nabożeństwa. Wspomnieć należało by także państwa **Anny i Wiktora Mierwów**, którzy podarowali działkę pod budowę kościoła oraz państwa **Stańków**, dzięki którym świątynia stanie w tak dogodnym miejscu.

Niedzielną uroczystość zbiegła się z 10. rocznicą pobytu ojców Dominikanów w Hermanicach. Znane wśród polskiej inteligencji są szczególnie wakacyjne rekolekcje z O. Janem Górą, na które przyjeżdżali jeszcze jako studenci. Tutaj też przygotowywała się młodzież przed spotkaniem z Janem Pawłem II w Częstochowie.

Monika Niemiec

WZRUSZAJĄCE PRZYJĘCIE

Już po raz szósty występował w Niemczech Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń” w dniach od 7 do 17 sierpnia 1997 roku. I tym razem przybył na zaproszenie Güntera Ennersa byłego burmistrza Rehe, małej miejscowości w Westerwaldzie. Ten skromny urzędnik niemieckiej administracji państwowej w środkowych Niemczech (Rhein Fals Land) zasłużył się w dziedzinie niesienia pomocy Polakom już w roku 1981. W okresie stanu wojennego pokonując wszelkie przeszkody przybył z pierwszym transportem żywności i lekarstw także do Ustronia. Skorzystał z jego pomocy Śląski Szpital Reumatologiczny, szpital Uzdrawiskowy i Oddział Kardiochirurgii Śląskiej Akademii Medycznej, mieszczący się wówczas w naszym mieście oraz znany nie tylko na Ziemi Cieszyńskiej, Eben-Ezer w Dziegiełowie. Za swoją działalność nie tylko charytatywną, G. Enners został uhonorowany w marcu br. wysokim odznaczeniem Bundesverdienstkreuz am Bande. Tak więc u początków tworzenia partnerstwa miejscowości polskich i niemieckich należy widzieć również jego działalność, a potem przyszedł czas na owocną współpracę z niemieckim Neukirchen Vluyn i węgierskim Hajdunahas. Tym pierwszym kontaktem polsko-niemieckim patronował ówczesny burmistrz Ustronia Benedykt Siekierka. Za jego kadencji niemiecki gość wraz z całą ekipą współpracowników odwiedzał nasz Ustroń kilkakrotnie podziwiając nie tylko miasto, lecz także uroki Ziemi Cieszyńskiej i beskidzkich groni.

Od 15 lat datują się też serdeczne związki G. Ennersa z KZW „Ustroń”, który składając wizyty w Esterwaldzie i innych miejscowościach Nadrenii zawsze czuł się ambasaderem naszej kultury ludowej, a jego występy zostały utrwalone w nagraniach dla potrzeb rozgłośni radiowej we Frankfurcie/Menem. Całą ciekawą historię tej przyjaźni z naszym miastem przedstawił szerokiej publiczności niemieckiej G. Enners w czasie jubileuszowego koncertu z okazji 15-lecia tzw. Polenhilfe Westerwald, który odbył się w Oberrod w dniu 9 sierpnia br.

Wśród zaproszonych gości był również przedstawiciel polskiej ambasady w Kolonii, konsul p. Oszak wraz z osobami to-

warzyszającymi. Jubileuszowy koncert został wysoko oceniony przez dostojnego gościa. Zarówno repertuar, jak i artystyczny poziom wykonawstwa wywarły duże wrażenie na przedstawicielach polskiej ambasady, co wyrazili w rozmowach kulturalnych z członkami chóru. Polski konsul został zaproszony do odwiedzenia Ustronia i otrzymał na pamiątkę wieczornego spotkania prospekt reklamowy opracowany przez Urząd Miejski. Takie same serwisy reklamowe otrzymali inni niemieccy goście, podziwiając ich komunikatywność i walory promocyjne.

Ustrońscy śpiewacy występowali w Niemczech dziewięćkrotnie w różnych miejscowościach tej pięknej krainy, jaką jest bez wątpienia Westerwald (Gemunden, Stein Neukirch, Rennerod, Rehe), śpiewając w kościołach różnych wyznań i popularnych tu domach gminnych. We wszystkich koncertach uczestniczył również G. Enners, który zapoznawał słuchaczy z sytuacją powodzin na Dolnym Śląsku zobrażowaną w dramatycznym liście siostry przełożonej Domu Samotnej Matki w Opolu. Zebrane pieniądze zostały przeznaczone na ten właśnie cel. Częstymi gośćmi na koncertach byli także liczni Polacy mieszkający tu na stałe lub pracujący okresowo, których przyciągały polskie słowo i pieśń.

Szczególnie ważny i udany był ostatni wieczór w Rehe, koncert dziękczynny dla mieszkańców tej miejscowości, a głównie dla Guntera Ennersa wraz z małżonką. Wokaliści ustronscy przygotowali bogaty program pieśni ludowych, głównie cieszyńskich, ulubionych przez słuchaczy, na przykład „Szumi jawor”, „Ojcowski dom”, „Góralu czy ci nie żal”. Gwoździem programu była ludowa piosenka niemiecka „Na żółtym wozie” śpiewana po niemiecku wspólnie z całą salą. W czasie jej trwania wjechał mały wózek tak zwany drabinio-czek z parą lalek w strojach udowych, co rozbawiło do łez liczną zebraną publiczność.

Na zakończenie swego pobytu w Esterwaldzie chórzyci wraz ze swymi gospodarzami odbyli piękną wycieczkę do Koblenz, Bad/Ems i Nassau, koncertując i tym razem w miejscowym kościele. Nasi chórzyci i towarzyszące im osoby



Fot. W. Suchta

mieszkali w prywatnych domach podejmowani jakże serdecznie przez swych niemieckich gospodarzy, w wielu przypadkach były to prawie że rodzinne spotkania. W lokalnej prasie ukazały się informacje o występach KZW „Ustroń” pełne życzliwości i uznania. Koncertom towarzyszyła również muzyka organowa w wykonaniu Henryka Orzyska, znakomitego artysty śląskiego. Całość programu, repertuar

i kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach Ewy Bock - Orzyszek, a informacje o chórze, naszym pięknym mieście, jego historii i walorach przedstawił niemieckiej publiczności prezes KZW „Ustroń” Stanisław Niemczyk.

Przejazd z Ustronia do Rehe i z powrotem zapewniło Przedsiębiorstwo Turystyczno - Usługowe „Juvid Travel” w Cieszynie, za co zespół serdecznie dziękuje. (sn)

ZAUF AJ BURMISTRZOWI SKOCZOWA WITOLD DZIERŻAWSKI

KANDYDAT NA POSŁA DO SEJMU Z AWS
LISTA NR 5, KANDYDAT NR 12

Każdy widzi co w ostatnich latach zrobiły gminy za swoje, w sumie niewielkie, pieniądze. Wypiękniały miasta, na wsiach powstają nowe drogi, remontowane są szkoły, budują się wodociągi i kanalizacja. A co w tym czasie zrobił rząd za swoje ogromne pieniądze z budżetu państwa? Jak wyglądają główne drogi, jak się tobą opiekuje służba zdrowia, ile zarabiają nauczyciele, jak niskie są wciąż emerytury! Przykładów tych jest więcej a wszystkie pokazują, że centralizm z Warszawy zupełnie się nie sprawdza. Trzeba to zmienić i dać więcej pieniędzy do województw i gmin. Wtedy zmiany w Polsce, zmiany korzystne dla ludzi przyjdą szybko. Jestem o tym głęboko przekonany i o to będę w Sejmie zabiegał.

Możesz mi zaufać,

bo prawie 20 lat żyłem z pracy rąk - siejąc, pielęgnując i zbierając plody ziemi

Możesz mi zaufać,

bo kiedy zacząłem zarządzać tym małym kawałkiem Polski - moją gminą, dobrze poznałem problemy ludzi i nauczyłem się je rozwiązywać

Możesz mi zaufać,

bo 7 lat doświadczeń w samorządzie dało mi wiedzę o tym co zrobić, żeby w Polsce zmieniło się na lepsze.

- NAJWAŻNIEJSZE DLA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO**
1. LEPSZE DROGI KU GRANICY
 2. BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW
 3. MIESZKANIOWE BUDOWNICTWO
 4. POWIAT W CIESZYNIE

„ZAUF AJ BURMISTRZOWI SKOCZOWA”



Fot. W. Suchta

USTROŃSKI TARG

Tradycyjnie w piątek, odświętnie, bo w ramach Dni Ustronia, odbył się Ustroński Targ. Zwyczaj jarmarcznych zabaw i spotkań wiejskich odbył 22 sierpnia na targowisku w naszym mieście. Już od rana między stoiskami przewijało się wielu ustroniaków i wczasowiczów, dostrzegliśmy także przedstawicieli władz miasta. Gospodynie ubrane w regionalne stroje kuszyły pysznymi kołaczami. Wszędzie rozchodził się znakomity zapach szaszłyków, a miłą atmosferę podgrzewali muzykanci. Nie zabrakło też towarów sprzedawanych na co dzień. Swoje obrazy i rzeźby zaprezentowali artyści ze Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”. Sądząc z zainteresowania jakim się cieszy, gwarny i wesoły ustroński targ na stałe wejdzie w kalendarz obchodów dni naszego miasta.



Fot. W. Suchta

DROBNY INWENTARZ

Towarzyszącą dożynkom wystawę ptactwa domowego i ozdobnego wspólnie z członkami Związku Hodowców Drobego Inwentarza zorganizował Franciszek Korcz. W klatkach wokół boiska technikum przeważały gołębie. Były białe, brązowe, szare, z grzywą, rozłożystym ogonem, od małych po

olbrzymie. Kury hoduje się zazwyczaj dla jaj, ale niektóre z przedstawionych na wystawie, wyglądały bardziej na ptaki ozdobne. Dużym zainteresowaniem dzieci cieszyły się przepiórki, złociste bażanty i pawie, a także skrzeczące papużki. Ekspozycję obejrzały tłumy ludzi, a dzięki informacjom umieszczonym na klatkach mogli się dowiedzieć, co podziwiają i kto takie cudo wyhodował.



Fot. W. Suchta

BACA ZAPRÓSZYŁ

Duże emocje wywołały pokazy strażackie, które odbyły się w ramach Dni Ustronia - 23 sierpnia po południu. Na boisku KS „Kuźni” prezentowały się Ochotnicze Straże Pożarne z Centrum, Kuźni i Nierodzimia. Pokazały dużo, dużo ognia, sprzęt używany na co dzień w walce z tym żywiołem oraz ostrzegawczo - humorystyczną scenkę. Baca wracający z gospody w stanie wyraźnie wskazującym na spożycie zaprosza ogień w swojej stodole. Strażacy błyskawicznie wkraczają do akcji, ewakuują ludzi czyli pijanego bacy i zwierzęta czyli kozę pijanego bacy, a następnie gaszą pożar. Realistyczne widowisko rozbawiło liczną publiczność, a wśród niej burmistrzów naszego miasta. W rolę bacy wcielił się Jan Chwałek - naczelnik jednostki OSP Centrum.

O podsumowanie tegorocznych Dożynek poprosiliśmy przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Tadeusza Dudę, który powiedział nam:

W tej formie dożynki zorganizowaliśmy 21. raz. Powiem może nie skromnie, ale korowód, przedstawione obrzędy, występy w amfiteatrze mogły się podobać. W tym roku w korowodzie przeszła rekordowa liczba scenek, a obejrzała je rekordowa liczba osób. Przeszło około 700 osób prezentując 96 scenek. Do magicznej liczby stu zabrakło 4 scenek, ale myślę, że w przyszłym roku liczba ta zostanie przekroczona. Należy podkreślić, że dożynki to masowa impreza, która cieszy się olbrzymim powodzeniem, a odbywa się dzięki ofiarności mieszkańców i wsparciu finansowemu sponsorów. Bez ich udziału nie wyobrażam sobie organizacji takiej imprezy. Zdarzyły się oczywiście pewne niedociągnięcia i mam nadzieję, że posłużą do wyciągnięcia pewnych wniosków. Mówię tu przede wszystkim o nagłośnieniu. Musimy je poprawić, bo szkoda, by tak wspaniała impreza, obrzęd, występy traciły na jakości z powodu złego nagłośnienia. Publiczności utrudnia odbiór, a artystom pełne zaprezentowanie się. Także kwestia dodatkowych ław i stolów na terenie Parku Kuracyjnego wymaga rozwiązania. Utrzymaliśmy konwencję wprowadzającą element ekumeniczny do obrzędu. Nie spotkałem się z krytyką, wręcz słyszałem głosy, że świadczy to o zrozumieniu specyfiki regionu. Zwyczaj się przyjął. Do miłych niespodzianek należy pokaz sztucznych ogni. Szkoda, że taki krótki, ale jest to bardzo

kosztowne. Nie sposób nie przyznać, że do sukcesu tegorocznych dożynek przyczyniła się pogoda. Dzięki temu potraktowano je jak okazję do rodzinnego pikniku, a organizatorzy mogli być zadowoleni z frekwencji.

Imprezę zaliczam do sukcesów komitetu Organizacyjnego. Cieszy się dużą popularnością, jest najbardziej masową imprezą miejską w roku. Pogratiłowałem nam wojewoda Marek Trombski, a posłanka Grażyna Staniszevska, która zapraszana jest na dożynki w całym województwie i ma porównanie stwierdziła, że w Ustroniu są najlepsze. Prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich był zaskoczony i zachwycony naszymi dożynkami. Żałował, że wcześniej nie skorzystał z zaproszeń. Obiecał, że będzie przyjeżdżał, na dożynki do Ustronia.

Ustrońskie święto plonów sprawdziło się także jako zakończenie obchodów „Dni Ustronia”. W przyszłym roku mamy zamiar wcześniej ożywić Park Kuracyjny, i punkty handlowe oraz gastronomiczne będą tam funkcjonowały przez cały czas obchodów dni naszego miasta. Mimo, że już w tym roku dożynki poprzedzało wiele imprez: koncert „Tam gdzie biją źródła”, Bieg Romantyczny i inne imprezy sportowo - rekreacyjne, Targ Ustroński, pokazy strażackie, chcielibyśmy zwiększyć ich liczbę i jeszcze bardziej urozmaicić ten tydzień. Przekonaliśmy się, że ludzie byli zadowoleni i pokazali, że umieją się bawić. Jest czas na pracę i czas na zabawę, łączymy to w czasie trwania Dni Ustronia.

BETONOWY KOSZ

Od pięciu lat w ostatni weekend wakacji rozgrywany jest w Ustroniu Otwarty Turniej Koszykówki na Asfalcie BETON. Od pięciu lat turniej przygotowują ci sami organizatorzy, młodzi ludzie z naszego miasta - dziś w przeważającej mierze studenci różnych uczelni. Najstarszy z nich ma 21 lat. Obecnie jest to na pewno największa impreza tego typu na Śląsku Cieszyńskim, o ile nie w całym województwie bielskim. Mimo to organizatorzy nie otrzymują żadnych dotacji, pominawszy pomoc Urzędu Miejskiego w Ustroniu, a dotyczącą głównie korzystania z telefonów, materiałów biurowych, pucharów dla zwycięzców. Zresztą młodzież organizująca BETON nie zabiega o to, by turniej przejęty został przez jakąś wyspecjalizowaną firmę. Sami twierdzą, że przygotowanie takiej imprezy daje im satysfakcję.

Tegoroczny „Beton '97” uroczyste otworzyła naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji UM Danuta Koenig w asyście organizatorów: Przemysław Chybiorza, Zbigniewa Dutkiewicza, Marka Guzowskiego, Mateusza Werpachowskiego i Zbigniewa Wintera. W tym roku zgłoszenia przysłało 60 drużyn, niestety padający deszcz odstraszył część z nich i w rezultacie do gry przystąpiło 48 zespołów o często bardzo wymyślnych nazwach, jak choćby „Ponaddźwiękowe Imadła”, „Umata la Bumta”, „Robale Atakują” czy „Mam Wrzody”.



Fot. W. Suchta

W sobotę 30 sierpnia przeprowadzono eliminację, przy czym każda ze startujących drużyn grała co najmniej dwa mecze. Po rozgrywkach grupowych przystąpiono do wyłaniania półfinalistów systemem pucharowym. W niedzielę grały już tylko najlepsze drużyny. W finale dziewcząt zwyciężyła drużyna z Ustronia „Przedzłolaki” (Kamieniorz, Pinkas, Deda, Drózd, Tomiczek) pokonując w finale „Crazy Girls” 33:18. Wśród chłopców młodszych również ustroniacy z drużyny „Pędzące Bimbry” (Siwiec, Kasecki, Łukasik, Piłowski) pokonali w finale „Pytony Shaq” 24:20. W trzecim finale „Przecinak” z Chrzanowa (Rokita, Marcinkowski, Dudek, Zieliński) bez trudu wygrali z „Szybkimi Trampkami” 39:32.

Dodatkową atrakcją turnieju były konkursy rzutów za trzy punkty, wsadów do kosza i siłowania się na rękę. Najefektowniej piłkę do kosza wsadzał Maciej Marciniak z Chrzanowa, najsilniejszy na rękę okazał się Grzegorz Tietz z Ustronia. Wszyscy zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody, jak tablice do koszykówki, piłki, ściągacze, kasety - wszystkich finalistów obdarzono pamiątkowymi koszulkami. Dyplomy i puchary dla zwycięzców wręczał prezes TRS „Siła” Andrzej Georg.

Ozdobą „Betonu '97” był mecz pomiędzy politykami z Unii Wolności a organizatorami turnieju, których wspomogli sędziowie. W drużynie polityków wystąpili: senator Janusz Okrzesik, prezydent Bielska Białej Zbigniew Leraczyk, prezes A. Georg, Stanisław Wiczorek i Izaak. Początek meczu to nieśmiałe zagrania polityków i brawurowe akcje organizatorów. „Grać albo pieniądze wracać” - dopingowano polityków, gdy po kilku minutach przegrywają już 10:0. Faktycznie zmieniają oni taktykę i po początkowej przewadze organizatorów, w drugiej części spotkania naturalnie politycy dochodzą do głosu i zwyciężają 28:26.

— Mecz z politykami i cały turniej były bardzo udane, odbyło się bez przykrych incydentów, praktycznie przez cały czas panowa-



Fot. W. Suchta

ła miła sportowa atmosfera — powiedzieli nam organizatorzy, mimo wszystko zdruzgotani porażką ze starszymi, nieraz o kilka dziesiątków lat, politykami. — Wszystko byłoby z pewnością bardziej efektowne, gdyby nie deszcz. Podziwiamy jednak wszystkich startujących zawodników, także naszych przeciwników z boiska. Wszyscy oni grając w strugach deszczu, nie przejmując się kiepską pogodą tworzą niepowtarzalną atmosferę turnieju.

Triumfowali politycy. Udzielali wywiadów, zbierali gratulacje. J. Okrzesik powiedział nam:

— Nasi przeciwnicy zapewne byli zmęczeni sprawami organizacyjnymi i to wyszło pod koniec spotkania. My jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej i musimy być bardzo dobrze przygotowani do niej fizycznie - oto efekty. Choć spotkania przedwyborcze nie są tak zacięte, nie miałbym nic przeciwko temu, by w wyborach powtórzyć taki wynik jak w tym meczu. Mówiąc poważnie, sam turniej jest świetny i cieszę się, że organizują go młodzi ludzie związani z naszą partią.

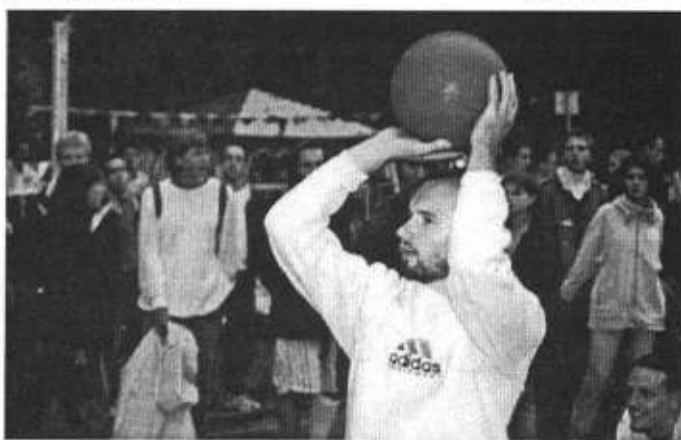
Polityków w meczu z organizatorami dopingował Andrzej Żurek. My zapytaliśmy go o wrażenia z turnieju:

— Gdy zgromadzi się kilkuset grających młodych ludzi i mają z tego satysfakcję, a nie stoją tylko z szalikami i wrzeszczą: „Brawo Legia”, to już jest dobrze. Zresztą Ustron zawsze był miejscem z masą inicjatyw. Mieszkając pod Cieszyńem zazdroścę, że w Ustroniu większość inicjatyw wychodzi od dołu. Zresztą jest to typowo cieszyńskie. Jestem bardzo zadowolony ze wszystkich imprez wymyślonych dla nas, nie dla mistrza Polski, ale dla sąsiada, dla kogoś z drugiego bloku.

Młodzi organizatorzy za rok zapowiadają kolejny „Beton '98”. Gdy pytałem, czy teraz, będąc już studentami, nie chcą przekazać przygotowania turnieju młodszym, odpowiedzieli: „To nasz turniej. Zrobiliśmy go pięć razy. Dlaczego mielibyśmy się go pozbywać.”

Organizatorzy pragną podziękować sponsorom: Polsportowi, Komotowi, Zakładom Kuźniczom, Mokate, Delicjom, firmie Kubala, Ottonowi Maroszowi, Firmie Chmiel, Aptece Galena ze Skoczowa, Fotolandowi, restauracji Beskid, Firmie Kosta, hotelowi Sokół, D&D, Optykowi Winter, Tik-Tak-Onowi, a także Wydziałowi Kultury, Sportu i Rekreacji UM szczególnie zaś Grażynie Winiarskiej z tegoż wydziału.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

SPRZĄTANIE ŚWIATA

CHCESZ WZIĄĆ UDZIAŁ
W OGÓLNOŚWIATOWEJ
KAMPANII SPRZĄTANIA?
OTO CO POWINIENIEŚ
ZROBIĆ:

1. zbierz grupę swoich przyjaciół
2. zadzwoń do organizatorów
3. ustal z organizatorami miejsce, dzień i godz. sprzątania i miejsce odstawienia śmieci
4. pobierz od organizatorów worki na śmieci oraz ankietę
5. oddaj ankietę organizatorom

UWAGA!

Organizatorzy nie zabezpieczają rękawic. Szefów zorganizowanych grup prosimy o zabranie ze sobą apteczki.

GDZIE ZBIERAMY?

Miejsca zbierania śmieci muszą być uzgodnione z Komitetem Organizacyjnym, by uniknąć sytuacji, by ten sam teren był sprzątany przez kilka grup. Drugim powodem to ustalenie miejsca odstawienia worków ze śmieci.

CO ZBIERAMY?

Zbieramy te śmieci, które będzie można przenieść w worku do wyznaczonego punktu. Jeśli spotkacie Państwo duże wysypisko śmieci lub duże ciężkie przedmioty, to prosimy o zapisanie w ankiecie miejsca i ilości śmieci.

W miarę możliwości prosimy o selekcję śmieci na surowce wtórne, które zbieramy w Ustroniu.

Osoby niezorganizowane prosimy o zbieranie śmieci na drózkach, w rowach melioracyjnych.

PO CO ANKIETY?

Każda zorganizowana grupa otrzymuje ankietę do wypełnienia. Na tej podstawie wykona się ankietę zbiorową dla Ustronia, którą prześle się do Krajowego Centrum Edukacji Ekologicznej.

19 - 21 WRZEŚNIA W USTRONIU

Ilość śmieci co roku gwałtownie wzrasta. Widzimy to na każdym kroku, w domu, na ulicy, w lasach... W tym roku, w sezonie letnim można to było szczególnie zauważyć.

Pojawia się na naszym rynku coraz więcej ładnych opakowań. Szczególnie utrapieniem stają się w Ustroniu butelki plastikowe o dużej objętości. Wystarczy parę butelek i kosz jest pełny. Pół biedy gdy śmieci trafiają do kosza, lub obok kosza. Niepokojącym zjawiskiem jest wyrzucanie śmieci w lasach, na polach, szlakach spacerowych i turystycznych. To zjawisko nie dotyczy tylko Ustronia. Jak co roku, na wiosnę Ustron został posprzątny. Zlikwidowano większość dzikich wysypisk, posprzątno szlaki turystyczne i spacerowe, potoki. W dniach 19 - 21 września 1997 r. odbędzie się już po raz czwarty w Polsce akcja „Sprzątanie Świata - Polska”.

Koordynatorem Krajowym jest Fundacja „Nasza Ziemia” a patronatami Minister Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa, Minister Edukacji Narodowej, Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Ustron ponownie włącza się do sprzątania świata zgodnie z hasłem „Myśl globalnie - działaj lokalnie”. Kampania odbędzie się w całej Polsce. W jednych gminach będzie więcej sprzątających w innych mniej.

Organizatorzy liczą przede wszystkim na posprzątanie tych miejsc, które są na uboczu, rzadko odwiedzane, a jednak zaśmiecanie pojedynczymi papierkami, puszkami... Dlatego proszę się nie krępować. Przeznaczcie parę godzin w sobotę czy w niedzielę i wyruszcie w teren. Pobierzcie jednak worek na śmieci od organizatorów i ustalcie, gdzie będziecie sprzątać i gdzie zostawicie worek, by Wasza praca nie poszła na marne.

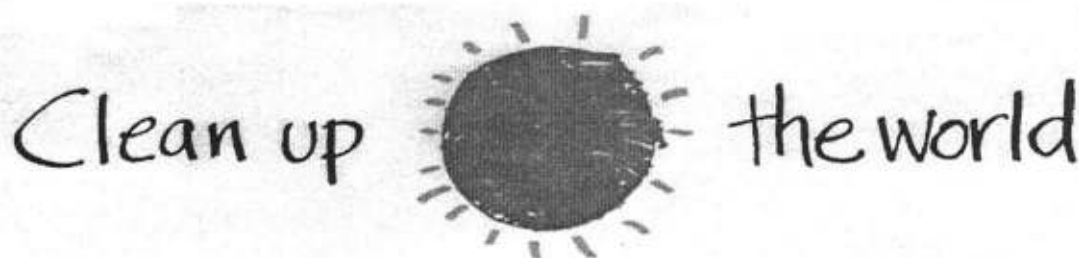


CO? GDZIE? KIEDY?

Organizatorzy „Sprzątania Świata” w Ustroniu informują wszystkich zainteresowanych, że w terminie od 19 do 21 września br. odbędzie się w Ustroniu, jak każdego roku, akcja „Sprzątania Świata”. Wszystkie osoby i organizacje które chcą wziąć udział w akcji proszą się o uzgodnienie terminów, terenu sprzątania, ustalenia miejsca pozostawienia worków ze śmieci oraz pobrania ankiet z Zakładem Usług Komunalnych i Mieszkańcowych przy ul. Konopnickiej 40; tel. 54-52-42 do piątku 19.09 br. do godz. 14.00. ZUKiM dysponuje również workami do zbierania śmieci podczas akcji. Bliższych informacji udziela Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM pok 25; tel. 54-3479.

UWAGA!

Punkty odbioru śmieci z akcji należy ustalić z ZUKiM.



APEL DO MIESZKAŃCÓW O SEGREGACJĘ ŚMIECI

Są w naszym mieście punkty do gromadzenia surowców wtórnych, gdzie z przyjemnością można zaglądać do każdego kontenera i zobaczyć jak okoliczni mieszkańcy traktują poważnie segregację śmieci. Chcielibyśmy tą drogą podziękować im za troskę i pilnowanie porządku.

Ale też są takie miejsca z kontenerami na surowce wtórne, gdzie nieraz dwukrotnie w ciągu dnia trzeba zbierać podrzucone śmieci, a zawartość kontenerów pozostawia wiele do życzenia, trafiając na wysypisko. Odpady, których nie można wrzucać do kontenerów do segregacji, należy wrzucić do swojego kubła na śmieci. 100 procentowa segregacja śmieci nie jest możliwa.

Dziękujemy tym mieszkańcom, którzy solidnie segregują śmieci, nie zrażając się obiegowymi opiniami. Segregacja bowiem pozwala na ponowne użycie surowców wtórnych do produkcji, chroni środowisko i obniża wysokość podatku za wywóz śmieci.

Pamiętajmy. Segregując - będziemy płacić mniejszy podatek.

Burmistrz Miasta Uzdrowska Ustronia



Fot. W. Suchta

WYSTAWA PSZCZELARSKA

W gminnej świetlicy w Cisownicy do niedzieli, 7 września czynna była wystawa pszczelarska. Ekspozycję zorganizowali członkowie goleszowskiego koła Związku Pszczelarstwa Podbeskidzia „Bartnik”. Koło liczy 25 członków, z których 20 mieszka właśnie w Cisownicy, także jego prezes Jan Poloczek. Na wystawie zobaczyć można było zabytkowy ul wyłożony w kłodzie drewna, ul w kształcie góralskiej chaty, a także nowoczesne domki dla pszczół - wielkopolski styropianowy i warszawski. Wystawie przyświecało hasło: „Pszczółka żywi i leczy”, choć drewniany misiek głosił także: „Misiek dobrze o tym wie, że miodonka zdrowo je”. Jak powiedział Józef Waszut - opiekun wystawy, pszczelarstwo to wciągające zajęcie. Jeśli ktoś już raz zacznie, to nie skończy. W świetlicy zgromadzono czasopisma „Pszczelarz Polski” i „Pszczelarstwo” oraz inne wydawnictwa przeznaczone dla hodowców, a także sprzęt fachowy: miodarki, dymiarke, narzędzia do znakowania matek. Oczywiście znalazło się miejsce na produkty pszczele. Z dużym zainteresowaniem oglądano fragment plastra z uwijającymi się pszczołami i matką oznaczoną niebieską kropeczką. Wystawę obejrżeli mieszkańcy Cisownicy, dzieci z przedszkola i uczniowie szkoły podstawowej.

Nie jest to pierwsza wystawa zorganizowana w cisownickiej świetlicy. Teresa Waszut, opiekująca się salą, wspomina tłumy pragnące obejrzeć ekspozycję starodruków i pamiątkowych fotografii. Czas wystaw, zainteresowanie jakim się cieszyły opisane są w pamiątkowych księgach, w których znalazły się także wpisy zwiedzających. Wśród podpisów znalazły się też nazwiska ustrońskich.

(mn)

PIERWSZY DZIEŃ

Niemalą tłum dzieci i rodziców na boisku SP-1 świadczył, że poniedziałkowy, pogodny poranek rozpoczyna nowy rok szkolny. Wystrojone pociechy ustawiły się klasami. Jedynie pierwszoklasiści, czule przytulani przez rodziców lub trzymani przez nich za ręce, stali w rozproszeniu. Wszyscy z uwagą wysłuchali wystąpienia Bogumili Czyż, w którym dyrektor „Jedynki” przypomniała wybuch wojny przed 58. laty.

— **Pamiętajmy o tych, którzy ginęli, byśmy mogli rozpoczynać kolejny rok szkolny** - powiedziała dyrektor, prosząc jednocześnie o wyteżoną pracę, pilność, sumienne wykonywanie obowiązków w nadchodzącym roku szkolnym.

Szczególnie ważnym dla wstępujących w mury szkoły momentem uroczystości była prezentacja trzech pań - wychowawczyń klas pierwszych. Nauczycielki otrzymały tzw. rogi obfitości, wypełnione cukierkami, przeznaczonymi dla najmłodszych - na dobry początek edukacji. Ich spotkanie odbyło się na szkolnej świetlicy. W drodze na świetlicę zapytaliśmy jedną z mam o samopoczucie w tym dniu. - **Bardzo to przeżywamy oboje** - mówiła z przejęciem - **syn Antoni, idzie do pierwszej klasy. Mam już książki, mamy tornistry - wszystko przygotowane. Ale jeszcze nie wiemy, kto będzie wychowawczynią. Nie wiem, z kim syn będzie w klasie. To taka chwila niepewności** - wyjaśniła.

Byliśmy także ciekawi, jak się dzieciom wstawiało 1. września. - **On czekał na budzik** - mama innego pierwszoklasisty z dumą na niego patrzyła - **Nie spał już, ale czekał, aż zadzwoni o 8.30. Wtedy dopiero wstał.**

Pierwszoklasiści generalnie chcą iść do szkoły. Niejeden z nich wie nawet, kim chciałby być, kiedy dorośnie, np. wystrojony w garnitur i białą koszulę pierwszak o imieniu Krystian nieśmiało powiedział, że chce być kierowcą.

Po krótkiej uroczystości wszyscy rozeszli się do klas. My także podążyliśmy do budynku szkoły. Po drodze zapytaliśmy pana zajmującego się przeprowadzaniem dzieciaków przez jezdnię, jak czuje się po wakacjach, w pierwszym dniu pracy. - **Doskonale** - odparł - **jest OK, pogoda dopisuje. Nie narzekam.**

W szkole gwarło, pełno dzieci, nauczycieli i innych pracowników. Jedną z pań sprzątaczek powiedziała, że dla niej to wcale nie jest pierwszy dzień pracy, dlatego że przez wakacje także pracowała w szkole. Trudno jej było odpowiedzieć na pytanie, czy z ochotą ogląda powrót dzieciaków. Obok zamkniętych jeszcze sal ustawiały się grupy uczniów. Wcześniej zostali ostrzeżeni, że numery klas zostały zmienione. Jednej z grup zadaliśmy krótkie pytanie: jakie były wakacje?

— **Za krótkie!!** - chóralnie zabrzmiała odpowiedź.

Alina Miech

DZIECI Z „RÓWNICY”



Od lewej: Monika Nicielnik, Agnieszka Kochan, Ewa Karsznia, Weronika Spilok.

Fot. W. Suchta

Gazeta Ustrońska 9

Ogłoszenia drobne

Czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej, samochodowej urządzeniem Karcher. Tel. 54-38-39.

Poszukuję lokalu na sklep na terenie Ustronia. Tel. 53-43-34.

Sprzedam lodę chłodniczą, witrinę chłodniczą, wagi uchyłne. Tel. 54-53-98.

Przyjmę opiekunkę do dziecka. Tel. 54-25-29.

Sprzedam czarny okrągły stół na jednej nodze. Ul. Mickiewicza 3/20.

Kupię dwa stare fotele do renowacji i kafle ze starego pieca. Tel. 54-23-78.

**Centrum Treningowe
Pamięci
i Koncentracji Uwagi**

OGŁASZA

**ZAPISY NA KURS
I STOPNIA W ROKU 97/98**

*absolwentów I stopnia
informuję o możliwości
kontynuacji treningu na
zajęciach drugiego stopnia*

**Ilość miejsc ograniczona
trener mgr Ewa Nowińska
Ustron, ul. Lipowa 1, tel. 54-28-81**



Hurtownia RSP „JELENICA”

Ustron-Hermanice

ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:

piwa, wina, szampany, napoje, papierosy

*Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!*

Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 200m w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00 — 19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00 — 19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!



Beton '97. Drużyna polityków szuka piłki.

Fot. W. Suchta

FOTOLAND s.c.
43-450 Ustron, ul. Brody 2
Tel.: (0-33) 54-44-09

SPRZEDAŻ HURTOWA

*filmy
aparaty fotograficzne
baterie ...*



APTEKA

**„Na Zawodzie”
ul. Sanatoryjna 7
Ustron**

tel. 54-46-58, 54-23-07

wew. 479,

pawilon Zakładu

Przyrodoleczniczego

zaprasza cały tydzień

nawet w **NIEDZIELE**

9.00 - 19.00

DYŻURY APTEK

Do 13 września

- apteka na os. Manhatan.

13 - 20 września

- apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00



Beton '97. Senator Okrzesik wniósł do gry elementy „walki wscho-
du”.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.

- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B & K. Heczko

- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa rysunków A. Młeczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-16.00, od środy do czwartku

w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-16.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2 Galeria czynna codziennie w godz. od 9.00 do 17.00, w soboty od 10.00 do 17.00, w niedziele od 12.00 do 18.00

Wystawy czasowe: Con Air - Lot skazańców

- Postacie i sceny z literatury polskiej „Potop”

- Pejzaż - Impresje Beaty Marii Godek (do 30.IX.)

Klub Młodzieżowy (Budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 544522).

- **Klub Języka Angielskiego**, spotkania w środy o godz. 15.30.

- **Klub Sportowy**. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00

IMPREZY

20.IX.97 godz. 17.00 Wieczornica z okazji 120 rocznicy urodzin Jana
Wantuły. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

14.IX.97 godz. 6-9 6 Rajd rowerów Górskich MTB Dookoła Doliny
Wisły (77 km)
z cyklu „Tylko dla Tytanów, Giganów, Herosów”
o tytuł Człowieka z Tytanu '97

Ustron, Czantoria Wielka, Stożek
Barania Góra, Salmopol, Równica
Ustron.

14.IX.97 godz. 15.30 Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej:
Kuźnia Ustron - Niwa Nowa Wieś

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

10.IX 18.45 Partner

21.00 Con Air - Lot skazańców

11.IX 16.00 Partner

18.45 Con Air - Lot skazańców

12-17.IX 18.45 Oszolom Show

20.30 Anakonda

KINO NOCNE:

11.IX.97 22.15 Zaginiony Świat

18.IX.97 21.00 Władza absolutna

Uwaga! Domy wczasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi pro-
gramami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji
Turystycznej, Rynek 2, tel. 54 2653

UNIA WOLNOŚCI

ZAPRASZAMY

— 10 września 1997 r. o godz. 19.00 do sali Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” przy ul. 3 Maja na spotkanie z naszymi parlamentarzystami oraz kandydatami do Sejmu i Senatu RP.

— W sobotę 13 września 1997 r. o godz. 12.00 na festynie w „Utropku”. W programie:

- rodzinny turniej tenisowy,
- błyskawiczny turniej koszykówki,
- zawody w siłowaniu na rękę,
- konkurs rzutu lotkami,
- muzyka, kielbaski i piwo dla dorosłych.

— 15 września 1997 r. o godz. 17.00 do sali Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” przy ul. 3 Maja na dyskusję „POLITYKA I ETYKA” z udziałem senatorów RP Janusza Okrzesika i Marcina Tyrny.

Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Ustroniu zatrudni (na umowę zlecenie) pracownika do segregacji odpadów.

Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Ustroniu ogłasza przetarg na przewóz n/s z Ustronia do Jastrzębia dla przewoźników dysponujących samochodami o dużym tonażu. Termin składania ofert uływa z dniem 15.09.1997 r.

Bliższe informacje w w/w sprawach można uzyskać pod numerem telefonu 54-52-42 w godz. od 7.00 do 15.00 lub w ZUKiM w Ustroniu przy ul. M. Konopnickiej, pokój nr 3.

UWAGA!

Szansa dla tych, którzy nie dostali się do Szkoły Zawodowej. Firma „Inkom-Podbeskidzie” w porozumieniu z Ochotniczym Hufcem Pracy, przyjmie na kurs budowlany chłopców w wieku 15 - 18 lat.

Zgłoszenia w sekretariacie firmy: Skoczów, ul. Górny Bór 31a, tel. 530335.

Urząd Miejski w Ustroniu informuje, że w dniu 3.09 br. został znaleziony pies na ulicy po wypadku, mieszaniec, mały, czarny podpalany, włos krótki, uszy obwisłe, ogon długi, wiek ok. 3 lata.

W/w psa właściciel może odebrać w Schronisku dla Zwierząt w Bielsku Białej. Tel. 141038

Zapraszamy
do nowo otwartego
SKLEPU
OGÓLNO-
SPOŻYWCZEGO

czynnego w godz. 6.30 - 22.00
przy ul. A. Brody 33a
(os. Manhattan)

PRZYJDŹ! ZOBACZ!



Fot. W. Suchta

REMIS KUŹNI

Pierwszy punkt w rundzie jesiennej piłkarze Kuźni zdobyli na własnym boisku remisując z Wisłą Strumiń. Kibice mieli sporo obaw przed tym meczem, zważywszy, że Strumiń zajmuje drugie miejsce w tabeli, Kuźnia przedostatnie. Początek nie był zbyt obiecujący. Do przerwy Strumiń prowadził 1:0. Druga połowa to atak Kuźni. Wyrównującą bramkę zdobywa Szymon Pietrzyk. Kuźnię w tym meczu prowadził trener Tadeusz Cholewa. Miejmy nadzieję, że w następnych meczach nasi piłkarze zaczną w końcu wygrywać.

1. Stanisław	16	20-6
2. Strumiń	14	8-2
3. Śrubiarnia	13	15-9
4. Zembrzyce	12	13-7
5. Piszczowice	11	8-3
6. Chybie	11	9-5
7. Kęty	10	14-14
8. Komorowice	8	11-8
9. Koszarowa	7	5-10
9. Milówka	7	5-10
9. Wadowice	7	5-10
12. Nowa Wieś	6	10-13
13. Wieprz	6	7-11
14. Sucha B.	4	5-10
15. Kuźnia	1	5-13
16. Andrychów	1	7-16

TANECZNE KROKI

Znany z licznych występów w amfiteatrze Klub Tańca Towarzystwa „Dance Step” ogłasza nabór dzieci od 6 roku życia, które chcą trenować taniec towarzyski standardowy i latynoamerykański. Na zajęciach będą mogły nauczyć się walców angielskiego i wiedeńskiego, tanga, polki, samby, cha-cha i jive'a. W skoczowskim klubie trenują pary posiadające klasy taneczne od „E” do „A” od najniższej do mistrzowskiej krajowej, natomiast trenerzy posiadają międzynarodowe klasy mistrzowskie „S”. Po roku treningów, pary zostają zrzeszone w Polskim Towarzystwie Tanecznym i mają możliwość startowania w turniejach tańca towarzyskiego. Wszyscy chętni proszeni są wraz z rodzicami do Domu Kultury „Odlewnik” w Skoczowie przy ul. Ciężarowej 11 na spotkanie, które odbędzie się 1 października o godz. 16.30. Bliższych informacji zasięgnąć można także pod numerami telefonów: 53-25-33 lub 54-23-15.



Jeszcze jedna kąpiel.

Fot. W. Suchta



Ostatnie promienie letniego słońca.

Fot. W. Suchta



HOTEL JASKÓŁKA

USTRŃ
ul. Zdrojowa 10
tel. 54-15-59,
54-15-87, 54-48-40,
tel./fax 54-29-29

ZAPRASZA do ★ CENTRUM ODNOWY BIOLOGICZNEJ

- ☛ sauna
- ☛ solarium
- ☛ siłownia
- ☛ gabinet masażu

★ KAWIARNI

- ☛ z dyskoteką (codziennie w godz. 18—1.00),
- ☛ dancingi z muzyką na żywo (każda sobota w godz. 19.00—1.00)

Przeszykowne Ustrónioczki

Ani żech sie nie nazdoł, że ta naszo „Gazeta Ustrónsko” mo takóm wielucnóm sile. Jo loto w przeszłym mieścińcu napisoł, bo żech już nie wiedzioł se rady, coby jako paniczka prziszła ku mnie. Kapke se populomo, a jakby my sie mieli ku sobie, to też przeca nic takiego.

I jako myślicie prziszła kiero?

Toć, mocie recht, prziszła i to nie jedna. Jednakó tom naszóm gazete moc paniczek czyto.

Już we strzode kole wieczora zaczyła sie ta calo sumeryja. Najprzód prziszła tako Jewka, staro dziywka spod Lipowskiego Grónia. Jako mie naszła tak honym, to nie wiym. Nale zaroz wlasła do kuchyni, pokroła kolocz ze syrym i zaparziła kawę. Znolech jóm kapke, tak z widzynio, tóż zaczyli my godke lo gospodarce, lo powodzi a potym pumalutku my sie zgodali, że każdymu z nas chybio kogosi drugigo. Już żech sie kapke ku ni przicisnył na lotomanie, na kierej my siedzieli, a tu nogle cośi klupie do dwyrzi. Idym zły jak diobli zozdrzić kiero sie przismyczyl. Myślotech, że to mój kamrat Jura prziszeł mie wyciognąć na piwo. Nale każtam.

Tu zaś jakosik szwarno paniczka piero sie do postrzodka. Wlasła do izby z taszki wykłodo buchcie domowej roboty i dziepro potym sie skapła, dyć na lotomanie siedzi już jedna baba.

Nale nic - też siado. Godka sie nie skłodo, isto je nas kapke za moc. Ani my sie nie łobezdrzili, a tu prziszła Zuzka z zielinami, coch tak na nióm czakoł. Prawi że gazety nie czytała, nale rychli ni mogła przijś. Paniczki podziwały sie na siebie szpatnie, a na mnie tak, że już szkoda godać. Kaźdo łodulóna cośi dudrze pod nosym i wychodźóm jedna za drugóm.

I tak do piernika zostotech zaś sóm. Nale tak se myśłym - tela tych paniczek sie zebralo, a isto jeszcze przijdóm, przeca ponikiero ni mo wiela czasu i czyto gazete dziepro w niedziele. Tóż jak tak to wyglóndo, to co powiecie moji ludeczkowie jak jo tu w Lipowcu zalożym tom jak to prawióm „agencyje towarzyskóm”. Moji kamraci by sie radowali, że hej! Tóż teroski kończym, bo muszym to wszystko łobmyśleć. A jak już przirychtujym co trzeja, to sie łogłoszym w tej naszej gazecie.

Wasz Jónek z Lipowca

POZIOMO: 1) szkło powiększające, 4) mądry ptak, 6) przyprawa kuchenna, 8) gatunek muzyki, 9) marny but, 10) rodzaj ogrodzenia, 11) silnik, 12) imię męskie, 13) męski piękniś, 14) amerykański stan, 15) utwór żałobny, 16) sztacheta obok sztachety, 17) jeszcze trwa, 18) normatyw prawny, 19) imię kompozytora Chaczaturiana, 20) po popijawie.

PIONOWO: 1) otacza kulę ziemską, 2) głowa państwa, 3) osobowy lub towarowy, 4) stolica państwa skandynawskiego, 5) słynna rodzina lutników włoskich, 6) skrzyneczka z precjozami, 7) wypukłe rysunki, 11) dziewczyna ratownika, 13) budowane dla starosty.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dółnym rogu. Termin nadsyłania haseł mija 28 bm.

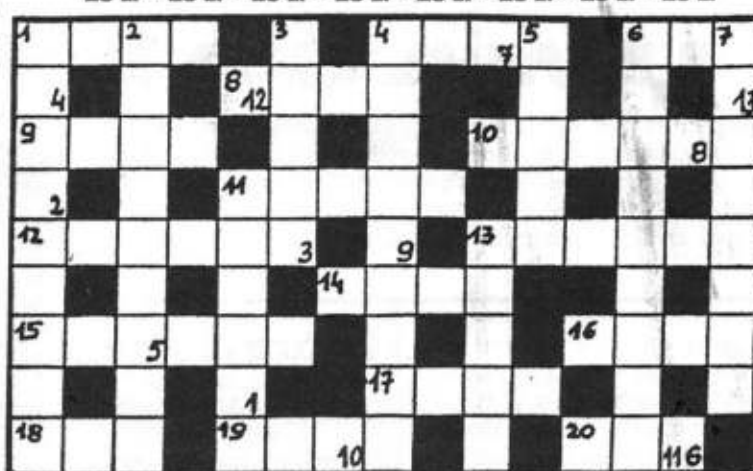
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 33

GOŚCIRADOWIEC

Nagrodę 20 zł otrzymuje RUDOLF KIECŃ z Ustronia, ul. Wodna 12. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



GAZETA USTRŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przedrukowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadrukowanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustronie ul. Grzybskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olzaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 4.09.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 11.09.97 r.